Rok VII.
Nr.12/275/II
Stockholm, 21 marca 1946 r. Na prawach rękopisu

W I A D O M O S C I P O L S K I E

Niezależny tygodnik informacyjny.

PRZED DEMOBILIZACJA POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH.

Według ostatnich doniesień problem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zbliża się ku definitywnemu rozwiązaniu. Od ubiegłego wtorku bawi w Londynie gen. Anders, przeprowadzając rozmowy zarówno z min. Bevinem, jak i z rzeczoznawcami wojskowymi.

Min. Bevin złoży w najbliższych dniach w tej sprawie oficjalne oświadczenie w parlamencie. Aż do tej chwili wstrzymujemy się od komentowania nieoficjalnych wiadomości.

Wydaje się, że rząd brytyjski postanowił dać dowód swej dobrej woli i pokojowych zamiarów przez włączenie oddziałów polskich w ogólny brytyjski plan demobilizacyjny.

Istnienie zorganizowanej grupy bojowników o wolność miało duże znaczenie nietylko symboliczne, ale i moralne dla Narodu Polskiego. Utrzymywanie jednak na dłuższą metę "emigracyjnej armii" nie było do przeprowadzenia w obliczu skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Gen. Anders osiągnął w rozmowach londyńskich w tej sprawie porozumienie z Anglikami.

Dnia 18 marca rozpoczęto rozdawanie żołnierzom polskim odezwy rządu warszawskiego, która gwarantuje im bezpieczeństwo i wzywa do powrotu do kraju. Odezwa ta ma być podobno parafowana przez rząd brytyjski i gen. Andersa. Na jej podstawie ma się odbyć w Polskich Siłach Zbrojnych ponowny plebiscyt na temat powrotu do kraju.

Przybliżony obraz brytyjskich zamiarów może nam dać artykuł Cyryla Falls'a, wojskowego komentatora "Timesa" i prezesa klubu komentatorów wojskowych. Po przedstawieniu historii Polskich Sił Zbrojnych pisze on:

"Stany liczebne wynoszą: ok. 110.000 we Włoszech, 75.000 na Wyspach Brytyjskich i 20.000 w Niemczech. Do cyfr tych należy doliczyć lotnictwo i marynarkę.

Z paru tysięcy tych, którzy powrócili do kraju, największy odsetek rekrutował się z Wysp Brytyjskich. Z Korpusu Andersa większość repatriantów pochodziła z dawnych żołnierzy Wehrmachtu. Z Dywizji Pancernej w Niemczech powróciło do kraju bardzo niewielu. Polacy tłumaczą to faktem, że żołnierze tej Dywizji mają kontakt z uchodźcami, którzy ponownie zbiegli z Polski i poinformowali ich o istotnej sytuacji w kraju.

Jaka będzie przyszłość tych Polskich Sił Zbrojnych?

Zagadnienie to komplikuje się przez stosunki głębokiej wdzięczności między Brytyjczykami a Polakami, jaką winna im jest W. Brytania za ich służbę i ofiary. Wrogowie Polaków w W. Brytanii nie reprezentują poglądów rządu brytyjskiego. Uważa on, że ponosi odpowiedzialność za przyszłość tych Polaków i stwierdza, że nikt z nich nie będzie repatriowany wbrew swej woli. Jest oczywiste, że rząd brytyjski nie będzie mógł nic więcej zrobić dla tych, którzy powrócą do kraju i dlatego jest niezbędne, by przed wyjazdem przedstawiono im istotny obraz sytuacji. Byłoby powodem głębokich i zasłużonych wyrzutów sumienia, gdyby spotkało ich nieszczęście po powrocie, do którego nakłonilibyśmy ich obietnicami, że im tam będzie dobrze.

Wysuwano sugestie udzielenia pozostającym brytyjskiego obywatelstwa i przyjęcia pewnej ich ilości przez Dominia. Ok. 90% Polaków we Włoszech - to zrównoważeni i pracowici rolnicy. Australia ma na nich zapotrzebowanie. Kanada wydaje się być wysoce atrakcyjna. Dla wielu znalazłoby się miejsce na Wyspach Brytyjskich. Stanowią oni materiał silny, zdrowy i pożądany. Niema powodu przypuszczać, aby nie byli dobrymi obywatelami Imperium Brytyjskiego.

Gdy wszyscy, którzy zechcą, powrócą do Polski - a pozostali urządzą się w życiu cywilnym, niema powodów, dla których pewna ich liczba nie miałaby nadal służyć pod brytyjskim dowództwem. Pozostaje do zadecydowania, czy powinni oni stać się brytyjskimi obywatelami, tworząc jednostki brytyjskiej armii. Są argumenty przeciw tego rodzaju rozstrzygnięciu - przedewszystkim nie będzie ono przyjęte przyjaźnie przez Warszawę. Problem jest jednak tak niezwykły, że wymaga niezwykłych rozwiązań."

Sprawa jest tak bardzo ważna, że winniśmy zaczekać z zajmowaniem własnego stanowiska do chwili jej autorytatywnego wyjaśnienia. W każdym jednak razie nie wydaje się, aby zachodziły powody do panicznych nastrojów, zwłaszcza, że nawet demobilizacja - w demokratycznym kraju - nie oznacza "likwidacji" i należy oczekiwać, że będą dane tym ludziom możliwości ułożenia sobie życia.

WYBORY I KARABINY.

Po kampanii gróźb i wymysłów, rozpętanej w prasie, radio i na wiecach przez warszawski reżim przeciwko PSL i Mikołajczykowi - komuniści przeszli teraz do przygotowywania aktów zbrojnej przemocy. Rozpoczęło się to akcją rozbijania zebrań PSL w miastach (na wieś bojówki PPR boją się zapuszczać). Spółdzielnia "Czytelnik", mająca monopol na kolportaż prasy, odmówiła rozszerzania organów PSL. W poniedziałek 11 b.m. nastąpiła pierwsza "bezpośrednia akcja": nalot policji na lokal Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL w Warszawie w Alejach Jerozolimskich, wielogodzinna rewizja, aresztowania urzędników i t.p. Maluczko - a będziemy świadkami jeszcze jednego "pokazowego procesu". Rewizja nastąpiła pod pozorem, że PSL wydało nielegalną ulotkę. Radio warszawskie twierdzi, że w lokalu znaleziono powielacz, klisze i kilkaset egzemplarzy ulotki.

Wydawanie "nielegalnej" ulotki przez rządowe stronnictwo, którego prezes jest wicepremierem, jest zagadką, możliwą do rozwiązania jedynie w kraju totalitarnych pojęć i totalitarnej "wolności prasy". Chyba tylko w dzisiejszej Polsce wicepremier może być posądzany o autorstwo "nieprawomyślnych druków".

Była to tylko "wojna nerwów".

Pierwsze demostracje prawdziwej "siły" ze strony komunistów znajdą wkrótce szersze oparcie w t.zw. "milicji wyborczej". Członek K.C. PPR, Zambrowski zapowiada całkiem otwarcie stworzenie zbrojnej grupy, która będzie czuwać nad sumieniami wyborczymi obywateli.

"Musimy przed wyborami rozgromić bandy, musimy do wyborów stworzyć taką siłę, taką organizację siły, aby bandy, które będą starały się rozbijać wybory, zdruzgotać i rozbić. Nasza partia powinna razem z PPS, ze Związkami Zawodowymi, ze Stronnictwem Ludowem, z Samopomocą Chłopską na wsi przygotować się do tego, aby przygotować kadry szeregowców, oficerów rezerwy milicji obywatelskiej z pośród członków partii, bezpartyjnych, robotników, chłopów, którzy na miejscu będą ćwiczyć, którzy będą współdziałać z milicją w rozprawie z bandytami, w zabezpieczeniu siły demokracji polskiej. Musimy przyjąć udział w tym dziele państwowym, które jest na warsztacie prac naszego rządu, w dziele organizacji rezerwy ochotniczej dla milicji obywatelskiej." (GŁOS LUDU z 17 lutego 1946 r.)

Według ostatnich wiadomości z kraju, ilość ochotniczej milicji przewidziana jest na 200.000 osób. W świetle tej wiadomości zaczynamy dokładniej rozumieć demobilizację komunistycznych elementów z wojska. Poprostu potrzeba rezerwy na polityczną "mokrą robotę".

"Jutro Polski", organ PSL, odpowiada spokojnie i rzeczowo na te groźby: "W Polsce istniały dotychczas trzy odmiany policji: 1) t.zw. bezpieczeństwo, 2) milicja, 3) specjalne oddziały wojskowe pod nazwą Korpusu Bezpieczeństwa.

W dniu 23 lutego na wiecu w Łodzi jeden z pepeerowskich mówców publicznie oświadczył: "Nam starczy karabinów, by uzbroić najlepszą część klasy robotniczej, chłopów i inteligencję." Sprawa krótka: rozdadzą karabiny i będzie rezerwa milicji na wybory.

Każdemu wiadomo, że karabiny mają mocny głos, ale - zdaje się - przy głosowaniach są one nietylko nieużyteczne, lecz wręcz szkodliwe. Nie słychać wtedy ludzkiego głosu.

W państwach demokratycznych uważano, że kartka wyborcza ma mocniejszy głos od karabinu. Według proroków z PPR'u, pogląd ten jest archaiczny. Dlatego powołują na czas wyborów specjalną, czwartą już z rzędu odmianę policji. Zgadza się: polityczny Światowid o czterech obliczach partyjnych przygotowuje sobie tyleż samo policyjnych zwierciadeł."

Jeżeli więc komunistom nie uda się przesunąć w przyszłość terminu wyborów - będziemy mieli wybory pod karabinami. Najzabawniejszy jest argument, że przez wolne wybory, bez bloku, do władzy w Polsce może się dostać "reakcja". W tym argumencie tkwi cenne przyznanie: Widocznie to, co komuniści nazywają "reakcją" jest tak silne w Polsce, że w wolnych, demokratycznych wyborach bez bloków i ... karabinów odniosłoby bezapelacyjne zwycięstwo. Dziwna reakcja, która ma przygniatającą większość w narodzie ...

350-LECIE STOLICY.

18 marca r.b. minęło 350 lat od chwili, gdy Zygmunt Waza postanowił przenieść stolicę Polski z Krakowa do Warszawy. W dniu tym 1596 r. król wraz z dworem przybył uroczyście do nowej stolicy - wówczas małej mieściny nad Wisłą, liczącej ok. 12.000 mieszkańców.

Rocznicę tę obchodzimy tym razem na gruzach miasta, które w swej 350-letniej historii, jako stolica, potrafiło stać się nietylko oficjalnym symbolem i siedzibą władzy państwowej, ale żywym i bohaterskim sercem całego Narodu Polskiego.

PRZESŁANKI POLITYCZNEGO ROZUMU.

Często przypisuje się Polakom brak realizmu politycznego. Często słyszy się zdanie, że Polacy rządzą się sentymentem, nie potrafią dostosować swych poczynań do rzeczywistości, która w pewnych okresach spycha ich do narzędzia rozgrywki wielkich potęg. W takiej sytuacji - jak twierdzi opinia zagranicy - jedynie umiejętna gra polityczna, oparta na rozsądnym kompromisie, zezwala na zachowanie suwerenności.

Powstaje pytanie, czy w specyficznych warunkach, w jakich znajduje się Polska, leżąca na przecięciu dwóch wielkich kultur i dwóch sprzecznych imperializmów t.zw. realizm polityczny stanowić ma owo niezawodne remedium, które ustrzeże ją od utraty państwowego bytu. Czy istotnie było tak na przestrzeni długich lat naszej historii i czy na przyszłość lekarstwo to może okazać się skuteczne.

W ciężkich okresach naszych dziejów realizm polityczny dyktował nam niejednokrotnie posunięcia, które z perspektywy historycznej możemy dziś ocenić jako "realizm", a które oceniane były przez współczesnych, jako zdradę. Granica bowiem między realizmem i zdradą jest bardzo śliska. Jak w tym oświetleniu ocenić Targowicę lub pertraktacje Dąbrowskiego z Prusami? Łatwo mówić o realiźmie państwom, będącym u szczytu potęgi, ale trudniej organizmom słabszym, dla których nie istnieją nigdy granice narzuconego kompromisu, bo ten każdej chwili zamienić się może w kapitulację.

Historia wykazała, że ugodowość wobec roszczeń terytorialnych i politycznych stworzyć może - nawet dla wielkich mocarstw - sytuację trudną. Monachium i Jałta, będące niewątpliwie wynikiem polityki realizmu, zapędziły państwa anglosaskie w ślepy zaułek.

Nie da się zaprzeczyć, że szereg naszych pociągnięć politycznych był oparty na przesłankach idealistycznych, na poczuciu pewnej misji dziejowej z pominięciem bezpośredniego interesu państwa. Sprowadzenie do Polski Zakonu Krzyżackiego dyktowane było względami natury religijnej. Wyprawa turecka Sobieskiego - względami na obronę cywilizacji chrześcijańskiej. Obydwa posunięcia stanowiły z punktu widzenia interesu narodowego i rozumu politycznego kardynalny błąd, który pociągnął za sobą nieobliczalne i ujemne następstwa.

Do jakiej kategorii zaliczyć jednak należy n.p. przyłączenie do Polski w 1939 r. Zaolzia? Czy był to odruch irracjonalnego iluzjonizmu, czy też cyniczne wykorzystanie koniunktury, a więc pociągnięcie noszące znamiona najczystszego realizmu? Te wątpliwości co do genezy pewnych pociągnięć politycznych prowadzą nas do istoty zagadnienia.

Dyskusja toczyć się winna nie w płaszczyźnie: realizm - iluzjonizm, lecz w płaszczyźnie r o z u m u   p o l i t y c z n e g o. Nie jest rzeczą istotną, jakie przesłanki działają przy pewnych pociągnięciach politycznych. Te przesłanki mogą być różnorakiej natury: od najskrajniejszego idealizmu do najgłębszego racjonalizmu. Istotnem jest natomiast, by w istniejącej konstelacji politycznej nie stanowiły one błędu.

Jeśli te rozważania przełożymy na język zagadnień dzisiejszych, to stwierdzimy następujące zjawisko: emigracja polska rządzi się, wegług opinii zagranicy, błędną polityką iluzjonistyczną, natomiast siły działające w kraju oparły się na racjonalnym kompromisie, stanowiącym jedyne wyjście w dzisiejszym układzie sił międzynarodowych. To stanowisko zagranicy jest niewątpliwym b ł ę d e m. Gdy chodzi o politykę partii warszawskich, a przynajmniej tch partii, które wykazują pewną niezależność od okupanta - to właśnie one karmią się złudną i nieopartą na rozumnych przesłankach nadzieją w zwycięstwo idei demokratycznych w zamkniętej żelazną obręczą strefie wpływów rosyjskich. Emigracja nasza natomiast ocenia sytuację odmiennie, wierząc i mając istotne podstawy po temu, by wierzyć, iż w starciu totalizmu wschodniego z demokracją zachodnią, bez względu, czy odbędzie się ono w płaszczyźnie politycznej, czy militarnej, zwycięży idea wolności.

To stanowisko dalekie jest od iluzjonizmu. Jest ono tylko wyrazem politycznego rozumu.

LIKWIDACJA WOLNYCH SĄDÓW.

Przed paru miesiącami ukazała się w warszawskim "Dzienniku Ustaw" ustawa znosząca istniejący dla sędziów zakaz należenia do partyj politycznych. Oznacza to w praktyce przymus należenia do partii komunistycznej, lub innej, pod której płaszczykiem kryje się komuna, a tym samym uzależnienie sędziego od nakazów partyjnych.

Obecnie nastąpiło nowe, tym razem decydujące posunięcie, które anuluje wolne sądownictwo w Polsce. Na stanowiska sędziów, prokuratorów i notariuszy mogą być mianowane osoby, które nie ukończyły studiów prawniczych, posiadają jednak doświadczenie naukowe i społeczne oraz w y r o b i e n i e   p o l i t y c z n e. Ponieważ nominacja należy do kompetencji władz rządowych, łatwo przewidzieć, jakie osoby będą mianowane na stanowiska sądowe i w czyich rękach spoczywać będzie polski wymiar sprawiedliwości.

KOSCIOŁ UNICKI ZRYWA Z WATYKANEM.

Radio moskiewskie ogłosiło w niedzielę,że synod Kościoła Unickiego we Lwowie postanowił zerwać więzy,łączące go od 1596 r. z Watykanem i przyłączyć się do rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

Podawaliśmy na naszych łamach iwelokrotnie dane o prześladowaniach, na jakie był narażony Kościół Unicki ze strony Rosji.Większość jego biskupów znajduje się w sowieckich więzieniach,uniemożliwiono mu wszelką działalność,z wyjątkiem dyrygowanej przez Moskwę. Dzisiaj widzimy ostatni akt tego dramatu przemocy.

Historia nasza widziała już walkę Kościoła Unickiego.Było to za carskiej Rosji.Zdawałoby się,że dzisiejsza Rosja uległa zmianie,a jednak .... historia się powtarza.

Ale też właśnie dlatego,w obliczu tego jeszcze jednego aktu rosyjskiego imperializmu,chcielibyśmy przypomnieć,że trudno zdobyć rząd dusz przy pomocy bagnetów.Moskiewski wyrok przekreślił już raz unitów,a jednak istnieli oni długo po przeminięciu reżimu,który ich osądził.Łatwiej zniszczyć ludzi, niż wiarę. Dlatego też niedzielny wyrok uważamy za oficjalne rozpoczęcie prześladowań,ale nie za koniec Unickiego Kościoła. Znając unitów nie przesadzimy twierdząc,że walka będzie trudna dla nich,ale też niełatwa i dla Rosji.

PRZEGLAD WYDARZEN MIEDZYNARODOWYCH.

Echa mowy Churchilla.

W mowie Churchilla rozróżnić należy dwie zasadnicze części.W jednej z nich podkreśla Churchill zagrożenie świata niebezpieczeństwem wojny wskutek rosyjskich planów ekspansji,w drugiej wskazuje na jedyny jego zdaniem środek zaradczy - połączenie narodów anglosaskich.

O ile wskazane przez Churchilla drogi rozwojowe przyszłości w formie spojenia Stanów Zjedn.i W.Brytanii w jeden organizm - spotkały się z krytyką i potraktowane zostały jako niezręczne pociągnięcie dyplomatyczne, o tyle poważne podkreślenie zagrożenia pokoju zyskało tym większe znaczenie.Oparte było bowiem na oczywistych,aczkolwiek przemilczanych dotychczas faktach, zaś rozwój wypadków już w tym nawet tygodniu potwierdził je w całej rozciągłości.

Sosnkowski-Anders - "faszystowskie psy".

Stalin odpowiedział Churchillowi wywiadem dziennikarskim,w którym oskarżył go o podjudzanie do wojny przeciw Rosji,a sformułowanie wypowiedzi Stalina było tego rodzaju,że można je było równie dobrze zastosować do Bevina.Treścią wywiadu Stalina było twierdzenie,że Rosja nie obawia się "wyprawy krzyżowej" przeciwko niej,gdyż ta skończyłaby się podobną klęską,jak interwencja aliancka przed 26 laty.Znaczną część swego wywiadu poświęcił Stalin Polsce.Twierdził,że Polska jest demokratyczna,albowiem kierują nią wybitni ludzie.Zdaniem Stalina,Churchill życzyłby sobie,by Polską rządzili Sosnkowski i Anders, Jugosławią Michajłowicz i Pawelicz, Habsburgowie - Węgrami i Austrią."Te faszystowskie psy nie mogą stworzyć prawdziwej demokracji".

Mowę Stalina zostawił Churchill bez odpowiedzi,co wydaje się zupełnie zrozumiałe,jeśli weźmiemy pod uwagę,że musiałby on w takim wypadku polemizować z obelżywymi wywodami czołowej i oficjalnej osobistości mocarstwa,z którym W.Brytania związana jest paktem przyjaźni.

Poświęcono wiele czasu na złagodzenie wrażenia wywołanego mową Churchilla,w czym zresztą wziął udział sam Churchill,podkreślając w następnych przemówieniach,że nie nawoływał do wojny,ale do pokoju.W międzyczasie zaś Rosja zrobiła dokładnie i starannie wszystko,co mogłoby potwierdzić jego tezy i zniszczyć te resztki sympatii i zaufania,jakie zdobyła sobie swą bohaterską walką z Niemcami.

Wojska rosyjskie pod Teheranem.

Sprawa perska,albo raczej sprawa perskiej nafty,co niedwuznacznie podkreśliły dzienniki sowieckie - uległa niesłychanemu zaostrzeniu. Rosja gromadzi wojsko w odległości zaledwie 38 km od Teheranu,co daje jej możliwość natychmiastowego opanowania stolicy.Radio Teheranu zamilkło.Cały kraj zjednoczony przy rządzie,który - jakkolwiek życzliwy Rosji - nie może pójść na rezygnację z niepodległości, oczekuje w napięciu rozwoju wydarzeń.Stany Zjedn. zwróciły się do rządu perskiego z wezwaniem do wytoczenia sprawy przed Radę Bezpieczeństwa z tym,że jeśli Persja nie uczyni tego w ciągu 24 godzin,Stany Zjedn. same uczynią ten krok.Tekst noty amerykańskiej jest już

przygotowany.Stany Zjedn.i W.Brytania obiecały wyraźnie Persji popieranie jej sprawy przed Radą Bezpieczeństwa.Równocześnie przedstawiciel Rosji Sowieckiej zakomunikował rządowi perskiemu,że Rosja będzie uważała zwrócenie się do Rady Bezpieczeństwa za akt wrogi i zastrzega sobie prawo przedsięwzięcia dalszych kroków.W ten sposób konflikt nie jest już tylko zatargiem między Persją,Anglią i Rosją,ale uczestniczą w nim wraz z całym swym prestiżem Stany Zjednoczone.

Ewakuacja Niemiec przez Rosjan.

Pozornie sprzeczne z tymi faktami wydają się dwie inne wiadomości. Oto wojska okupacyjne rosyjskie we wschodnich Niemczech ulegają z dnia na dzień wybitnemu zmniejszeniu i należy niedługo oczekiwać pozostawienia tam tylko nieznacznych garnizonów.Na ich miejsce przyjdą mniejsze,ale dobrze uzbrojone,zdyscyplinowane,elitarne oddziały rosyjskiej policji.Sprawa ta tłomaczy się poprostu tym,że Rosjanie przeszli wyraźnie do polityki pochlebiania Niemcom.Udało im się zmontować pod przymusem wspólny blok niemieckich komunistów i socjalistów,do którego przyjmują chętnie najbardziej zawziętych,byłych hitlerowców.W ten sposób opanowali politycznie okupowane przez siebie Niemcy i mogą korzystać z tego terenu,jako z odskoczni do akcji dla całych Niemiec.Do tego celu potrzebne było jednak wycofanie zdemoralizowanych,plądrujących oddziałów.Mniej natomiast wiadomo o kulisach decyzji opuszczenia przez Rosjan Bornholmu. Akcja opuszczania wyspy jest w toku.

W Mandżurii.

Sytuacja w Mandżurii jest coraz bardziej krytyczna.Rosjanie oddają władzę przy wycofywaniu się komunistycznym wojskom chińskim,które znajdują się w otwartej walce z oddziałami rządowymi.

Zbrojenia.

W tym stanie rzeczy nic dziwnego,że po obydwu stronach zaczęto wyraźnie mówić o wielkich zbrojeniach.Najwyższy Sowiet ZSSR dyskutował plan nowej pięciolatki zbrojeniowej,który spotkał się z wielkim uznaniem.Powiedziano wyraźnie,że należy postawić rosyjski przemysł na stopie równej Stanom Zjednoczonym."Naród rosyjski nie zawaha się przed żadnymi wysiłkami,by dać swoim siłom zbrojnym najnowocześniejsze uzbrojenie". Minister Spraw Zagranicznych Stanów Zjedn. powiedział,że nie widzi powodów do obaw przed zbrojnym konfliktem między demokracjami a krajami o innych poglądach, ale zaznaczył równocześnie,że "możemy być przekonani o zwycięstwie w razie konfliktu między ideami".Równocześnie Byrnes opowiedział się za przedłużeniem obowiązkowej służby wojskowej w Stanach Zjedn.,co jest bez precedensu w czasie pokoju.

<u>WALKA O NIEMCY.</u>

W swym dążeniu do opanowania świata Rosja rozpoczęła obecnie walkę o Chiny,o Indie i o Niemcy,t.j. o resztę Europy.Przyznać trzeba,że plan ten ma rozmach i znamię wielkości godne Aleksandra Macedońskiego.

Próba opanowania Mandżurii była pierwszym krokiem w walce o Chiny i tutaj Rosja starła się natychmiast ze Stanami Zjednoczonymi.Sprawa perska i turecka - to wstępne potyczki w przygotowywanym ataku na Indie,podstawę istnienia Imperium Brytyjskiego.Wreszcie walka o skomunizowanie Niemiec mobilizuje przeciw Rosji całą Europę z Francją na czele.

Było błędem Rosji,że atak rozpoczęła jednocześnie niemal we wszystkim kierunkach,odsłaniając swe zamiary i odrazu stworzyła przeciw sobie wspólny front przeciwników.To co udało się początkowo Hitlerowi - kolejne pokonywanie nieprzyjaciół - tym razem już się nie uda.

Spostrzegłszy błąd,Rosja zaczyna wycofywać się częściowo z Mandżurii, opuszcza Bornholm,robi pozorne ustępstwa zmniejszając garnizony w Niemczech i upiera się tylko przy jednej rozgrywce - perskiej.

Ale teraz jest już zapóźno.Świat wie,czego się ma spodziewać: agresji rosyjskiej wywołanej strachem przed napaścią z Zachodu.

Dla nas specjalnie interesującą jest ta część rozgrywki,która toczy się w Europie,mianowicie walka o Niemcy - walka,która zaczęła się dokładnie w tej samej chwili,gdy skończyła się walka z Niemcami.Aby mieć wolne ręce w Indiach,Rosja chce stworzyć w Europie potężną republikę niemiecką, oczywiście komunistyczną.Stąd flirty z Niemcami - traktowanie ich po bratersku i z gestami opiekuńczymi,aż do przyjmowania hitlerowców do partii komunistycznej.Całą "brudną robotę" przeciwniemiecką,jak n.p.wypędzanie Niemców z terenów zachodnich rosyjskiej strefy wpływów,przerzucili Rosjanie na Polaków, korzystając przytym podwójnie: Niemcy będą zlikwidowani,a Polacy znienawidzeni

nietylko przez Niemców,ale przez cały świat kulturalny.Ta polityka judzenia przeciwko nam wszystkich dookoła ma swoje głębsze podstawy - chodzi o zdyskredytowanie,uczynienie niepopularnem imienia Polski,która dziś i ciągle jest symbolem sumienia narodów.Rosjanie świadomie kłócą nas z Czechami,rozdmuchują antysemickie wystąpienia,wiedząc dobrze,jak to jest źle widziane w świecie,wreszcie ściągają na nas odium katów milionów Niemców,przez co stajemy się w opinii publicznej wcale od tych Niemców nielepsi.

W tej chwili Rosja wycofuje swe garnizony z Niemiec,pozostawiając jedynie policję i ... partię komunistyczną.Jest rzeczą jasną,jak wielką siłą atrakcyjną stanie się ten teren,gdzie Niemcy będą rządzić się sami, dla pozostałych stref okupacyjnych,zwłaszcza brytyjskiej nadmiernie przeludnionej i w której panuje głód.Rosja odbudowuje w ten sposób potęgę swego sojusznika z lat 1939-41. Umowy poczdamskie o zjednoczeniu administracji Niemiec nie zostały dotrzymane i zanosi się na to,że nigdy nie będą wprowadzone w życie.Na horyzoncie zarysowują się Niemcy zjednoczone drogą rewolucji komunistycznej. Co to oznacza dla Polski, bliżej wyjaśniać nie trzeba.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICA.

BYŁY SZEF OSWIECIMIA,RUDOLF HOESS,został aresztowany w pobliżu Flensburga przez oficerów brytyjskiej służby wywiadowczej.

NIEMIECCY SOCJALISCI domagają się albo zwrotu odebranych Niemcom terytoriów albo umożliwienia Niemcom eksportu na tak wielką skalę,by pozwolił on na utrzymanie stopy życiowej Niemców na pewnym poziomie.Zdaniem ich eksport ten powinien być równy eksportowi z 1928 r.,który był rekordowym rokiem niemieckiego wywozu.

STALIN JEST ROSYJSKIM HINDENBURGIEM - oświadczył gen.Anders,komentując wywiad Stalina.Zdaniem Andersa,treść tego wywiadu nie jest zgodna ani z temperamentem,ani z dotychczasowymi poglądami Stalina,co wskazuje na fakt, że stał się on figurą nakręcaną przez innych.

AMBASADOR BRYTYJSKI w Warszawie domagał się od rządu warszawskiego ustalenia terminu wyborów,które - jak wiadomo - odbyć się miały na wiosnę. Jednocześnie przedstawiciel rządu brytyjskiego domagał się przywrócenia w Polsce wolności prasy.

SZWEDZKA KOMISJA DLA SPRAW CUDZOZIEMCOW (St.Uttlänningskommission) postawiła wniosek o zniesienie z dniem 1 lipca b.r. ustawy o internowaniu cudzoziemców w obozach.

ILOSC UCHODZCOW POLSKICH W STREFIE BRYTYJSKIEJ wynosi wg.danych oficjalnych 326.000.

POLSKI FILM p.t."Unbroken Faith", produkcji Zrzeszenia Filmowców Polskich w Londynie,jest wyświetlany w Anglii.Film w dokumentarnym skrócie przedstawia kolejne etapy walki Narodu Polskiego w minionej wojnie.

W PARYŻU ukazała się książka p.t."Dziesięć opowieści o lotnikach, marynarzach i bohaterach" zebranych przez St.Łama. Tom zawiera prace Fiedlera,Janty,Kuncewiczowej,Pawlikowskiego,Łosia,Pietrkiewicza i Zbyszewskiego.

LEOPOLD STOKOWSKI,światowej sławy dyrygent filadelfijskiej Orkiestry Symfonicznej,wyraził chęć przyjazdu do Polski,aby dać parę koncertów na odbudowę kraju.

POLSKO-SZWAJCARSKA UMOWA HANDLOWA została podpisana w Bernie.Polska dostarczać będzie przedewszystkiem węgiel.

383 TRANSPORTY REPATRIANTOW polskich z ZSSR ma przybyć do Polski w marcu i kwietniu.Przez Brześć przybędzie 46 transportów,przez Brzostowice 41, przez Wystruć 90 transportów, przez Przemyśl 25 oraz przez Rawę Ruską 87. Repatriacja z głębi ZSSR obejmie Polaków z Kaukazu,z obwodów Krasnojarsk,Irkuck,Ałtaj oraz z europejskiej części Rosji.Część ludności wiejskiej z transportów osadzona będzie na Mazurach.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO z okupacji brytyjskiej odbył się w Hanowerze.Centrala szkolnictwa prowadzi w Niemczech 978 szkół różnego typu dla 50.300 uczniów.Prace szkolne prowadzi 3.143 nauczycieli w 57 obwodach szkolnych.

KONCERT HENRYKA SZTOMPKI W STOCKHOLMIE.

Koncert szpenowski Henryka Sztompki odbędzie się w Konserthuset w czwartek w dniu 21 marca o godz.8 wieczorem. Sztompka,jeden z najwybitniejszych szopenistów polskich,jest uczniem Paderewskiego,przebywał przez cały czas okupacji niemieckiej w Polsce,ale nie dał ani jednego koncertu dla Niemców.

REPATRIACJA,REJESTRACJA,DEKLARACJA....

Toniemy od pewnego czasu w powodzi papierków: blankietów,zapytań, odpowiedzi,nieporozumień i niedomówień.

Poselstwo Polskie ogłosiło rejestrację obywateli i rozesłało za pośrednictwem władz szwedzkich wezwanie do rejestrowania się.Wyniknęło z tego nieporozumienie,polegające na tym,iż wielu Polaków zrozumiało,jakoby Szwedzi nakazywali rejestrację.Olbrzymia większość powstrzymała się od rejestrowania w obawie,by nie było to tłomaczone jako zrzeczenie się praw uchodźcy i co za tym idzie,jako zgoda na wyjazd,czy też wydalenie ze Szwecji.Obawy te mogą wydać się o tyle słuszne,że nie ogłoszono zaprzeczenia tych pogłosek,co byłoby potrzebne dla rozjaśnienia atmosfery.Niemniej jednak znane nam są z listów do redakcji wypadki,że Polacy mają zamiar rejestrować się w przekonaniu,że taki jest nakaz władz szwedzkich.

Uchodźcy z transportów UNRRA i Czerwonego Krzyża mają jeszcze dodatkowe przyjemności blankietowe.Otrzymali wezwanie do przygotowania się do wyjazdu,które omówiliśmy już w jednym z naszych poprzednich numerów - teraz zaś otrzymują dodatkowo wezwanie do zdeklarowania się,czy chcą wyjechać do kraju,czy też życzą sobie pozostać,a jeśli tak - to z jakich powodów.Z treści wezwania wynika,że będą uwzględniane jedynie ważne powody pozostania,jak bliskie więzy pokrewieństwa i polityczne uchodźctwo.Kto więc niema tutaj bliskich krewnych,obywateli szwedzkich, i nie zdeklaruje się w wiarygodny sposób,że jest uchodźcą politycznym - będzie musiał prawdopodobnie wyjechać.

Stanowisko prawniczo zupełnie uzasadnione.Niemniej jednak trudno tu przemilczeć inny punkt widzenia,jaki wysunął "Stockholms Tidningen" w artykule z dnia 15.b.m. Wielu Polaków b o i s i ę zdeklarować,jako przeciwnicy reżimu.Możemy dodać,że boi się odciąć sobie w ten sposób drogę do Polski,za którą tęskni i do której chce wracać - jakkolwiek nie może wracać tam w obecnych w a r u n k a c h p o l i t y c z n y c h . Jeżeli wielu z nich zasłania się powodami gospodarczymi, jest to wybieg obliczony na zwłokę. Ci ludzie nie boją się biedy,ale wyszli z obozów i boją się wszelkich form niewoli.Byli latami pod butem SS i nie nauczyli się jeszcze zaufania do władzy, nawet szwedzkiej. I dlatego nie powiedzą prawdy, narażając się na wydanie.Nikt z nas nie wątpi,że władze szwedzkie zezwolą na pobyt w Szwecji tym politycznym uchodźcom,którzy zaakcentują ten charakter swego uchodźctwa,ale w świetle specjalnej obozowej psychiki znajdzie się wielu, którzy z obawy o swe rodziny w kraju,z obawy o przyszłość, będą unikali tej formy.A jednak w obecnych warunkach jest ona jedynie dla nich możliwa.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

KARTKI NA ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE i obuwie zostają wprowadzone na terenie kraju dla obywateli pierwszej kategorii.Normy przydziałów są następujące: na okres półtora roku wełna w ilości 3 metrów, bawełna w ilości 8 m, wyroby pończosznicze w ilości 4 sztuk, obuwia skórzanego 1 para.Kto otrzyma jedynie obuwie brezentowe,może dokupić sobie w następnym kwartale artykułów bawełnianych za 20 punktów.

MARSZAŁEK TITO przyjechał do Polski na zaproszenie prezesa K.R.N. i rządu R.P.

2.890.000 POLAKOW przesiedlono na przyłączone ziemie zachodnie.Dalsze 300.000 będzie tam przesiedlone z pośród repatriantów Rosji Sowieckiej. Cyfry powyższe podał pełnomocnik rządu warszawskiego dla spraw repatriacji min.Wolski.Jest on zdania,że akcja polonizacji tych obszarów została tym samym zakończona.

PAPIEROSY BEZUSTNIKOWE wyrobu krajowego kosztują od jednego do dwu złotych za sztukę.Na t.zw. zaś wolnym rynku są sprzedawane od dwóch do czterech złotych za sztukę.Ceny papierosów angielskich wahają się od 5 - 6 zł za sztukę.Najmodniejsze pończochy damskie w Polsce są wyrabiane (potajemnie) z jedwabiu spadochronowego.Są one niezwykle cienkie i mocne.Para kosztuje 1.400 zł.Para pantofli damskich na zamówienie u modnego szewca w Warszawie kosztuje 14.000 zł.

PLAN ZAOPATRZENIA Warszawy w węgiel został wykonany - jak podaje "Kurier Codzienny" - w 102%.

SZWEDZKI KOMITET POMOCY DZIECIOM podaje,że klęską są w Warszawie tysiące bosych dzieci z odmrożonymi stopami.

GARBARNIĘ NAJWIEKSZA W POLSCE uruchomiono w Brzegu nad Odrą. Produkcja fabryki wynosi 1.000 kg skór dziennie.

ROMAN MARYEWSKI,redaktor naczelny "Małego Dziennika",zmarł w Warszawie.W czasie okupacji red.Maryewski pracował w prasie podziemnej.

ZDOLNOŚĆ PRZEŁADUNKOWA GDYNI wynosi obecnie 1.190 ton na godzinę. Uruchomiono 24 dźwigi, a odbudowuje się dalszych 16. Zdolność przeładunkowa portu gdańskiego wynosi 1.945 ton na godzinę.

SS "HEL" przybył 12 marca po raz pierwszy do Gdyni. Na pokładzie jego wróciło 24 marynarzy. Jednocześnie przywieziono z Anglii 784 ton towarów UNRRA.

JÓZEF OPPENHEIM, pionier narciarstwa w Polsce, założyciel Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego - został zamordowany w Zakopanem.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY w Krakowie powołał następujący zarząd: F. Łęski, E. Bielenin, A. Statter, T. Ostrowski i J. Lamkau.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI obchodził w Bydgoszczy 50-lecie pracy pisarskiej. W teatrze bydgoskim odbyła się premiera komedii Grzymały Siedleckiego p.t. "Ludzie są ludźmi".

"WIEŚ I PAŃSTWO", znany przed wojną miesięcznik, został wznowiony. Na czele stoją prof. Pigoń, A. Kolarz i P. Mucha.

OSTATNIE TELEGRAMY.

Rząd perski złożył w O.N.Z. protest przeciwko pozostawaniu wojsk rosyjskich na terenie Persji oraz mieszaniu się Rosji w wewnętrzne sprawy kraju. Sesja Rady Bezpieczeństwa O.N.Z. wyznaczona została na 25 marca.

-- o --

Prezydent Kalinin ustąpił ze swego stanowiska jako prezes Rady Najwyższej ZSSR ze względu na zły stan zdrowia. Następcą jego został wybrany Mikołaj Szwernik, sekretarz generalny Związków Zawodowych i członek Biura Politycznego.

-- o --

Pakt przyjaźni między Polską a Jugosławią zostanie podpisany w dniach najbliższych przy okazji wizyty marszałka Tito w Warszawie.

KOMUNIKATY LOKALNE.

Referat Kulturalno-Oświatowy przy Polskim Komitecie Pomocy zawiadamia, że z dniem 1 kwietnia wznowione zostaną ćwiczenia gimnastyczne dla pań i panów w sali przy Svartmanagatan 22 /Stare miasto/. Ćwiczenia odbywać się będą w poniedziałki między godz. 19-21,30.

Próby mieszanego zespołu śpiewaczego odbywać się będą od kwietnia począwszy, we wtorki od godz. 20-22 w sali przy Linnégatan 79.

Zajęcia w świetlicy polskiej dla dzieci - w soboty między godziną 16-18 w szkole katolickiej przy Snickarebacken 7, a nie w "Ognisku", jak dotąd.

Referent kulturalno-oświatowy przy P.K.P. przyjmuje we wtorki, środy i piątki, godz. 13,30 - 15,30 w "Ognisku" przy Jungfrugatan 30/II.

+

Poszukuję Jerzego Lgockiego, który 25 stycznia 1945 r. ewakuowany został ze Stutthofu na zachód. Celem podróży był Sachsenhausen pod Berlinem. Wiadomości kierować: Janina Lgocka, Vrigstad, Vrigstadhemmet.

+

Kto wie coś o losie Haliny Gacanki, ur. 20.8. 1923 r., aresztowanej 31.12.44 w Brodnicy Pom., osadzonej w Gestapo w Bydgoszczy, skąd dalszy ślad zaginął - proszony jest o wiadomość pod adresem: Palicki Seweryn, Polska Lägret, Öreryd.

Prenumerata WIADOMOŚCI POLSKICH kosztuje 2 korony miesięcznie. Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty. Przekazy i korespondencję należy kierować na adres redakcji.
Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie od 12 - 14.

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres redakcji: Stanisława Dahn, Riddaregatan 25 ö.g. 1 tr., Stockholm.
Tel. 60-16-31.